

Barbara Ochmańska

Szkoły z pasją w Wielkiej Brytanii.

W poszukiwaniu nowych rozwiązań w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Spis treści:

1. Wstęp
2. Wizyta w Hythe Community Primary School i Abbey School w Londynie
3. Kingston University London
4. Podsumowanie

1. Wstęp

Ogromny postęp techniki, ciągłe przemiany polityczno-gospodarcze, rozwój technologii informatyczno-komunikacyjnych powodują, że i edukacja powinna stanąć w obliczu zmian dotyczących zarówno nauczania, jak i sposobu uczenia się.

Jako nauczyciel dbający o swój rozwój zawodowy, wyruszyłam w edukacyjną podróż do Anglii w poszukiwaniu nowych rozwiązań systemowych w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz inspiracji do dalszej pracy.

Program edukacyjny „Praca z uczniem zdolnym i słabym w Anglii”, w którym brałam udział w towarzystwie wielu innych osób z różnych stron Polski, związanych z polską oświatą, przygotowany przez Unię Europejskich Federalistów z Łodzi, przewidywał wizyty w:

- londyńskim Departamencie Ministerstwa Edukacji;
- prywatnym przedszkolu;
- szkole podstawowej Hythe Community Primary School;
- szkole specjalnej Abbey School;
- Kingston University London.

Było to dla mnie niezwykle cenne doświadczenie, ponieważ pobyt w Anglii ponownie zwrócił moją uwagę na to, jak wiele zależy od umiejętności osoby lidera, np. dyrektora szkoły, nauczyciela, który poprzez swoją postawę motywuje innych nauczycieli do wielu cennych inicjatyw, tworząc odpowiedni twórczy klimat pracy w szkole, w wysmienity sposób dążąc do integracji szkoły ze środowiskiem oraz władzami lokalnymi. Postawę szkolnych liderów dodatkowo wspierają nowatorskie metody w pracy z podopiecznymi, otwartość i elastyczność na zmiany cywilizacyjne. Anglia, a szczególnie Londyn, to miejsce, gdzie żyje mnóstwo ludzi pochodzących z różnych krajów, a jednak mieszkające tam dzieci odnajdują się w angielskim systemie oświaty, nie tracąc przy tym swojej odmienności i możliwości realizowania dziecięcych i młodzieńczych pasji życiowych.

2. Wizyta w Hythe Community Primary School i Abbey School w Londynie

Ogromne wrażenie zrobiła na mnie, jak i na wielu innych uczestnikach programu edukacyjnego, wizyta w Hythe Community Primary School w Londynie (<http://www.hythe.surrey.sch.uk/>), gdzie ponownie przekonałam się, że „warto spotykać w życiu ludzi z pasją. Pasją, która nie tylko inspiruje, ale również pomaga żyć, czyniąc to nasze życie o wiele ciekawszym doświadczeniem” (Zbigniew Kiełb). Przekraczając progi szkoły, zauważyliśmy, że uczęszczają do niej dzieci reprezentujące wiele narodowości, kultur, religii, wielojęzyczne, posługujące się 23 językami rodzimymi, o czym informuje plakat powitalny, także tradycyjne mundurki uczniów, świadczące o przynależności do tej szkoły. Strój oraz ustalone wspólnie normy pozwalają uczniom utożsamiać się ze swoją szkołą, dbać o jej dobre imię i zgodnie z jej tradycją pozwalają rozwijać swoje umiejętności.



Duża autonomia dyrektora i nauczyciela sprzyja efektywnej pracy z dziećmi. Nauczyciele nie są obciążeni zbędną biurokracją. Mają swobodę w doborze podręczników, ale tylko z oficjalnego wykazu zatwierdzonego przez władze oświatowe. Programy nauczania zatwierdzane są przez Departament Edukacji. Sami decydują zaś, np. o której godzinie uczniowie mają przerwę w zajęciach czy też udają się na posiłek. Zespoły klasowe liczą często około 40 uczniów. Na korytarzach szkolnych przy małych stoliczkach obok klas oczekuje na dzieci nauczyciel, który wspiera je w rozwoju. Tłumaczy uczniom trudniejsze dla nich partie zajęć lub proponuje inne rozwijające ćwiczenia. Dzieci przez 10–15 minut pracują pod opieką nauczyciela, po czym dołączają do pozostałych uczniów w sali lekcyjnej. Kto ma uczestniczyć w tych „specjalistycznych” ćwiczeniach, decyduje nauczyciel wiodący – prowadzący zajęcia w sali lekcyjnej. W zajęciach uczestniczy często dwóch nauczycieli, starając się różnicować pracę w danym zespole klasowym poprzez dostosowanie proponowanych zadań do potrzeb i możliwości dzieci i ułatwienie pełnej prezentacji ich dokonań.



Na korytarzach szkolnych widać mnóstwo uczniowskich prac z różnych dziedzin, dających obraz aktywności zarówno dzieci, nauczycieli, jak i całej szkoły i to w wielu obszarach działania. Prezentacja prac na pewno jest czynnikiem motywującym i promującym umiejętności dzieci – zachęca je do rozwijania zainteresowań, zdolności i pasji.

Mimo zaleceń zawartych w nowej podstawie programowej, obowiązującej w polskich szkołach, np. do wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej, wiedza przyrodnicza nie powinna być kształtowana wyłącznie na podstawie podręczników, ćwiczeń, informacji z Internetu, itp., a realizowana także w naturalnym środowisku poza szkołą. Jednak u nas w dalszym ciągu trudno wdrożyć to zalecenie jeszcze w wielu szkołach podstawowych. W Anglii natomiast wyraźnie odczuwa się obcowanie z naturą i traktuje się je jako istotną sprawę w nauczaniu i wychowaniu dzieci. Budynek szkolny oraz przedszkolne otoczone są dużymi areałami boisk, placów zabaw, ogródków, gdzie mogą doświadczać, eksperymentować czy też osiągać doskonałe wyniki sportowe. Mają czas na relaks, integrację i rozmowę ze swoim nauczycielem. Ich warzywne ogródki to naprawdę małe przyrodnicze poletki doświadczalne.

Dyrektor szkoły Duncan Grieg, niezwykle zaangażowany człowiek, mówił o swoich uczniach i nauczycielach z niezwykłą sympatią, entuzjazmem. Oprowadzał nas wraz ze swoimi pracownikami z ogromną energią i dumnie pokazywał dokonania podopiecznych i ich samych. Mijani przez nas uśmiechnięci pogodni uczniowie, chętni do rozmów, przekonywali o przyjaznej atmosferze. Obserwując pracę szkoły, utwierdziłam się w przekonaniu, że wyposażenie jej, jest ważne, ale nie najważniejsze. Liczą się uczniowie i ich potrzeby, umiejętność pracy w zespole, przynależność do grupy, klasy, całej społeczności szkolnej i niezatrącanie przy tym własnej indywidualności. Zróżnicowanie kulturowe uczniów stało się atutem i ogromnym bogactwem szkoły, wspaniałą lekcją tolerancji i szacunku dla drugiego człowieka, a sama szkoła – miejscem, w którym nie niszczy się ich pasji życiowych i zdolności, a oferuje bogatą gamę zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych i daje szansę wszechstronnego rozwoju.



Inną wizytowaną przez nas szkołą była szkoła specjalna Abbey School (<http://www.abbey.surrey.sch.uk/>), która kładzie duży nacisk na współpracę ze środowiskiem rodzinnym uczniów i instytucji wspierających. Personel ustawicznie stosuje politykę „otwartych drzwi”, włącza rodziców do pracy dydaktycznej, opiekuńczej i wychowawczej. Rodzice traktowani są jako pełnoprawni partnerzy, posiadający szeroką wiedzę o swoim dziecku, wspólnie z nauczycielami planują ich rozwój, aktywnie włączają się w pomoc w realizacji zadań stawianych dzieciom. W szkole stosuje się różne formy współpracy z rodzicami, np. imprezy, hapeningi, spotkania środowiskowe z udziałem rodzin,

okolicznej ludności, zebrania przy herbacie, indywidualne dyskusje, spotkania z gośćmi (psychologiem, terapeutą, logopedą, lekarzem, socjoterapeutą), wspólnie przygotowuje okolicznościowe upominki, organizuje wystawy dotyczące działalności dzieci w różnych obszarach czy ich uczestnictwa w szkolnych klubach. Odmienność dzieci spowodowana dysfunkcyjnością w zakresie intelektualnym, ruchowym, emocjonalnym, itp. nie przekreśla ich szansy na rozwój i normalny udział w życiu społeczeństwa. Szkoła daje im podstawy wiedzy i umiejętności, by mogły funkcjonować we współczesnym świecie. Klasy lub pracownie są wyposażone w bogatą ilość środków dydaktycznych. Jednym z istotnych czynników, od których uzależnione są efekty pracy, jest stworzenie atmosfery zbliżonej do domu rodzinnego. Sprzyja to poczuciu bezpieczeństwa i wiary we własne możliwości. Nauczyciele pracują w małych zespołach klasowych, przy wsparciu nowoczesnych technologii informacyjnych. Pracę wychowawców klas wspomaga ogromna liczba specjalistów. Podzieleni na grupy zadaniowe, zwiedzaliśmy szkołę, obserwowaliśmy zajęcia z dziećmi, poznawaliśmy, w jaki sposób pracuje się z uczniami. W szkole działają kluby dla uczniów, np.: sztuki, kariery, rysunku, filmu, piłki nożnej, nauki, informatyczne, tańca ulicznego, ogrodniczy, bibliotekarski, miłośników LEGO. Spotkania klubowe odbywają się podczas lunchu lub po zajęciach lekcyjnych.

Osobą nadzorującą pracę szkoły jest Chris Gardner – doświadczony, otwarty, kompetentny, i kreatywny pedagog. Wraz z gronem współpracowników stwarza uczniom możliwości dzielenia się wspólnymi i własnymi pomysłami i doświadczeniami, zachęca do aktywności i twórczej pracy, uczy wzajemnych poprawnych relacji i właściwego komunikowania się. Szkolne działania na pewno wspomagane są wysokimi dotacjami państwowymi i wspierane społecznie przez znaczące instytucje angielskie. Dzieci i młodzież dowozi się do szkoły specjalnej busami. Organizacja pracy szkoły zasługuje na wyróżnienie. W kształceniu specjalnym ważna jest rzetelna, wczesna i wielokrotna diagnoza, dająca fotograficzny obraz ucznia i pozwalająca na określenie jego potencjału rozwojowego, oraz zaplanowanie indywidualnej ścieżki rozwoju poprzez staranne dobranie metod, form oraz materiału adekwatnego do możliwości dziecka. Dlatego nauczyciele ciągle obserwują przebieg edukacji ucznia.

Wielospecjalistyczna kadra szkoły, dostępność nauczania, zlikwidowanie barier architektonicznych, partnerski charakter systemu nauczania dostosowany do tempa rozwoju dzieci, realizacja autorskich programów nauczania, rozwijanie u uczniów wiary we własne możliwości, uczenie ich umiejętności przydatnych w późniejszym życiu i ciągłe angażowanie w życie społeczeństwa dają wychowankom Abbey School dużą szansę odniesienia sukcesu w dorosłym życiu.



3. Kingston University London

Innym przykładem szkoły z pasją jest szkoła wyższa Kingston University London (<http://www.kingston.ac.uk/>). Szkoła jest wyjątkowa ze względu na sposób kształcenia. Podczas wykładu prof. Cyntii E.C. Jones z Kingston University London, wysłuchanego przeze mnie z dużą uwagą i podziwem, obserwowałam nauczyciela akademickiego, który z ogromną pasją przekazywał wiedzę na temat rozwiązań systemowych i doświadczeń popartych badaniami dotyczącymi uczniów zdolnych w Anglii. Jej charyzmatyczne podejście do słuchaczy, werbalny i niewerbalny sposób komunikacji, wielkie zaangażowanie, pozytywne nastawienie oraz zaproponowane ćwiczenia sprawiły, że wywarła niezwykle wrażenie – przekonująco pobudziła naszą aktywność i zainteresowała zaproponowanym tematem. Po skończonym wykładzie nadal mieliśmy ochotę zadawać pytania, dyskutować, porównywać rozwiązania dotyczące zdolnych dzieci i młodzieży w naszym kraju z doświadczeniami w Anglii. Profesor Jones z ogromną wiedzą merytoryczną, cierpliwością, refleksją nad własną pracą, a zarazem skromnością, wtajemniczała nas w zasady kształcenia nauczycieli w Zjednoczonym Królestwie, przygotowujących do pracy z dziećmi. Przyszli adepci sztuki nauczycielskiej w Anglii mogą w różnoraki sposób zdobywać wiedzę niezbędną do pracy z uczniami. System kształcenia nauczycieli jest podobny na całym terytorium UK. Nauczyciele są na ogół absolwentami trzyletnich wyższych szkół pedagogicznych, nauczyciele szkół średnich mają ukończone czteroletnie dowolne studia wyższe oraz roczne studia podyplomowe, które decydują o późniejszym profilu nauczania i dają stosowne uprawnienia. Ogólnie można przyjąć, że brytyjscy nauczyciele to przede wszystkim osoby z wykształceniem pedagogicznym, uniwersyteckim i politechnicznym. Koniecznie muszą mieć ukończone studia wyższe. Pozytywnie oceniona, dwuletnia praca w szkole uprawnia ich do otrzymania statusu nauczyciela kwalifikowanego.



4. Podsumowanie

Wyjazd do Anglii w towarzystwie dyrektorów ośrodków doskonalenia nauczycieli, szkół i przedszkoli, nauczycieli szkolnych i konsultantów, doradców metodycznych był dla mnie doskonałą lekcją wymiany doświadczeń w pracy z uczniami zdolnymi, dziećmi mającymi trudności w nauce i kłopoty z zachowaniem, także sposobnością poznania wyjątkowych

ludzi. Pokazał, że zarówno w oglądanych szkołach w Anglii, jak i w naszym kraju jest wielu nauczycieli z pasją, podchodzących do własnej pracy refleksyjnie i z dużą dozą optymizmu. Na pewno można zaliczyć do nich uczestników wyjazdu. Podczas edukacyjnej podróży, swoją determinacją, bacznością obserwacją, ilością zadawanych pytań udowodnili oni, że chcą coś zmienić w swojej dotychczasowej działalności pedagogicznej oraz pragną przenieść na grunt własnej jednostki to, co w pracy najciekawsze i najlepsze dla ich podopiecznych.

Zastęgą organizatorów i niewątpliwą atrakcją dla uczestników wyjazdu było oprócz zajęć dydaktycznych umieszczenie w programie wizyty poznanie tym najpiękniejszych miejsc w Londynie i okolicach.